

Atak piratów jako czynnik ryzyka w rzymskim prawie prywatnym

„Jakie statki są bardziej bezpieczne: handlowe czy wojenne? – Te wyciągnięte na brzeg...” – głosił jeden z najbardziej wyświechtanych starożytnych dowcipów. Morze stanowiło w oczach Greków i Rzymian żywioł niezwykle niebezpieczny, a żegluga wiązała się zawsze z ogromnym ryzykiem. Poza zagrożeniami o charakterze naturalnym na statki czyhali także piraci, którzy zuchwale poczynali sobie w basenie Morza Śródziemnego. Seneka Starszy pisał o nich: *...piraci, ludzie bezlitośni, nieodróżniający dobra od zła, uprawiający rozbój jednocześnie na morzu i lądzie, dopuszczający się napadów przy użyciu broni; już z samego wyglądu okrutni, przyzwyczajeni do widoku ludzkiej krwi, noszący przy sobie sznury i łańcuchy do krępowania jeńców, ludzie, dla których zgwałcenie dziewicy byłoby czynem wręcz niewinnym wobec skali ich innych zbrodni*. Charakterystyczną cechą morskich rabusiów była ich elastyczność. Napadów dokonywali i na morzu, i na lądzie, w przybrzeżnych portach i wioskach. Mieli też bazy lądowe położone w trudno dostępnych miejscach, co ułatwiało im odbudowanie potęgi po ewentualnej klęsce. Nazywano ich nawet amfibiami, przyrównując do stworzeń, które dobrze czują się i w wodzie, i poza nią.

Problem morskiego rozbójstwa miał ogromne znaczenie w rzymskim prawie prywatnym, które atak piracki uznawało za zdarzenie o charakterze siły wyższej. Celem projektu jest zbadanie tego fenomenu na podstawie źródeł prawnych i literackich, a także dokumentów praktyki prawnej. Wstępna analiza wskazuje kilka istotnych kwestii. Jeśli chodzi o kontrakt depozytu, źródła literackie zawierają wzmianki o zawieraniu go w celu uchronienia towarów przed zrabowaniem przez piratów. Dodatkowo i przy depozycie, i komodacie juryści wskazują na możliwość, by stroną dającą rzecz był pirat, co rodzi skomplikowane problemy prawne. Ogromne znaczenie ma też fakt, że w wielu wypadkach strony kontraktu decydowały się na zawarcie w umowie klauzuli przeniesienia ryzyka działania siły wyższej, co potwierdzają teksty prawne oraz dokumenty praktyki prawnej, a także dokonania wyceny rzeczy. Przebadania wymaga także niepracowana dotychczas w literaturze przedmiotu kwestia statusu rzeczy zrabowanych przez piratów. Kwestie egzoneracyjne powinny zostać przebadane ponadto w kontekście nieobecności oraz liczenia upływu czasu przy biegu terminu. Bardzo istotnym problemem wydaje się również instytucja płaconego piratom okupu w kontekście relacji między jeńcem a wykupującym, ale także kwestia mocy wiążącej składanej piratom obietnicy. Teksty źródłowe wskazują bardzo interesującą konstrukcję myślową *dolus bonus*, czyli “dobrego podstępu”, która pozwalała uzasadnić oszukanie morskich rozbójników.